

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 2239 (3468)

Czwartek 27. IX. 1962 r.

Cena 58 gr.

Leonid Breżniew udał się w podróż po Jugosławii

BELGRAD (PAP) — We wtorek rozpoczęły się w Belgradzie oficjalne rozmowy jugosłowiańsko-radzieckie. Rozmowy toczą się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew wydał we wtorek śniadanie na cześć prezydenta FLRJ Józefa Broz-Tito.

W czasie śniadania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, L. Breżniew i prezydent Tito wygłosili przemówienia. (Omówienie przemówień zamieszczamy na str. 2).

W dniu 25 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew wraz z prezydentem Jugosławii Józefem Broz-Tito opuścili Belgrad, udając się pociągiem specjalnym do miejscowości Kragujevac.

Porozumienie

radziecko-kubańskie

ZSRR wybuduje port na Kubie

HAWANA (PAP) — W dniu 25 września podpisane zostało radziecko-kubańskie porozumienie w sprawie budowy na Kubie — przy pomocy ZSRR — portu rybackiego i w sprawie współpracy kubańsko-radzieckiej w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

Porozumienie przewiduje, że Związek Radziecki udzieli Republice Kubańskiej pomocy technicznej przy budowie tego portu, który będzie wyposażony w chłodnię, magazyny, warsztaty naprawcze, dok pływający, stację radiową itp.

Nowe zarządzenia nacionalizacyjne w ZRA

KAIR (PAP) — Na mocy ogłoszonego we wtorek dekretu w Zjednoczonej Republice Arabskiej wszystkie biura transportu morskiego oraz przedsiębiorstwa wydunkowe i załadunku okrętów zostały upaństwowione. Zarządzenie objęło 100 biur i 37 przedsiębiorstw. Znacjonalizowane zostały również trzy wielkie przedsiębiorstwa remontowe statków.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Rano ogłębienie i lokalne mgły. Temp. maks. 18 stopni C. Wiatry umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.
JUTRO — od południa województwa stopniowy wzrost zachmurzenia i możliwe opady.

Spotkanie Gromyko - Rusk

NOWY JORK (PAP) — W dniu 25 września w hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku odbyło się spotkanie amerykańskiego sekretarza Stanu RUSKA z ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR, A. GROMYKĄ, którym towarzyszyli eksperci w dziedzinie poszczególnych problemów politycznych.

Amerykańskie kółka oficjalnie wymieniają jako tematy dyskusji sprawę Kuby i Berlina zachodniego, dodając, że przypuszczalnie poruszone zostały ponadto różne inne zagadnienia, łącznie z problemami rozbioru, kolonializmu i struktury kierownictwa Sekretariatu ONZ.

Jak donosi korespondent PAP, red. B. Chyliński, spotkanie Gromyko — Rusk wywołało już poprzednio duże zainteresowanie w kółkach ONZ, gdzie podkreślano zwłaszcza udział w rozmowach ekspertów do spraw niemieckich — wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Siemionowa oraz ze strony amerykańskich zastępcy podsekretarza Stanu do spraw europejskich, Davisa i naczelnika wydziału niemieckiego w Departamencie Stanu, Hildebrandta. Wskazywało to — zdaniem obserwatorów — że sprawa Berlina zachodniego i Niemiec stanowi priorytetowy przedmiot dyskusji.

10-tysięczna „Nysa”



Zakład Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie wyprodukował już ponad 10 tysięcy samochodów „Nysa” w sześciu modelach z tego 25 proc. na eksport do wielu krajów świata, w tym również tropikalnych.
Zakład ten stale obniża swe koszty produkcyjne i zabiega o dalsze obniżenie ich, w efekcie czego już w przyszłym roku rozpocznie się produkcję nowego typu wozu, znacznie tańszego w produkcji.
NA ZDJĘCIU: montaż wozów na hali produkcyjnej.
CAF — fot. Okoński

Północny powiat też może przodować

Sejny wykonały plan dostaw zboża

Po powiatach: kolneńskim, łomżyńskim i grajewskim, również Sejny jako pierwszy powiat leżący na północy województwa zameldowały o wykonaniu planu skupu zboża. Na plan 1514 ton, do dnia 25 września skupiono w tym powiecie 1107 ton. Do rozliczenia pozostały tylko zboża reprodukcyjne jare w ilości 407 ton, które będą rozliczane wiosną przyszłego roku.

Pełne wykonanie planu, wyżej zadań zawiązcza pow. sejnenski przede wszystkim aktywistom wiejskim, gromadzkim i powiatowym, którzy na apel Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sejnach, całkowicie wywiązali się ze swych obowiązków, zachęcając swym przykładem pozostałych rolników.

nele, Ryńko Jeziory, Krasnowo, Krasnopol, Szolanty i Wilkopiedzie, zorganizowali

Ciąg dalszy na str. 2

Zaniechano poszukiwań rozbitków

LONDYN (PAP) — Poszukiwania ofiar katastrofy amerykańskiego samolotu pasażerskiego „Super Constellation” zostały odwołane we wtorek z zapadnięciem zmierzchu, gdyż — jak oświadczył rzecznik brytyjskiego ministerstwa lotnictwa — wszelka nadzieja została stracona.

Tak więc 26 pasażerów amerykańskiego samolotu zginęło.

Katastrofalna powódź w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Jak donoszą z Barcelony, wskutek niezwykle silnej burzy i silnych deszczów rzeki w okolicy Barcelony wystąpiły z brzoze i zalały kilka wsi.

Hiszpańska agencja prasowa CIFRA podaje, że w miejscowości Sabadell zginęło około 100 osób, we wsi Terrasa utonęły 72 osoby, a 85 raunych przewieziono do szpitala. We wsi Morino de Amat los 17 osób jest nie znany. Silnie ucierpiał wskutek powodzi również wśse Martorell i Molino del Rey. Nie ustalono dotychczas liczby śmiertelnych ofiar.

Algieria proklamowana Demokratyczną Republiką Ludową

ALGIER (PAP) — We wtorek o godzinie 23.50 czasu warszawskiego w Algierze zakończyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zgromadzenia Narodowego, które trwało blisko 7 godzin. Po wybraniu biura Zgromadzenia Narodowego (o czym już informowaliśmy) A. Farres w imieniu tymczasowej władzy wykonawczej przekazał Ferhatowi Abbasowi uprawnienia władzy. Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Zgromadzenia, który podziękował za pracę wykonaną przez tymczasową władzę wykonawczą „w trudnych warunkach”.

Na przedwczorajszym posiedzeniu przewodniczący Zgromadzenia Narodowego

Ferhat Abbas oficjalnie proklamował Algierię Demokratyczną Republiką Ludową. Deputowani powitali tę proklamację powstawszy z miejsc. Proklamacja głosi, że odłód parlament jest „jedynym suwerennym organem Algierii zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych”.

Wł. Gomułka przyjął delegację KP W. Brytanii

WARSZAWA (PAP) — W dniu 26 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającą w Polsce delegację Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii: sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Jehna Gollana, członka Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego — Johna Rossa Campbella i członka Komitetu Wykonawczego Sidney Fostera.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Zenon Kliszko, Edward Ochab, Roman Zambrowski oraz sekretarz KC: Witold Jaroński i Ryszard Strzelecki.

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Stocznia w Szczecinie kończy serię 24 statków dla Indonezji

SZCZECIN (PAP) — W stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie dobiega końca budowa 4 statków dla Indonezji, kończących serię 34 jednostek eksportowanych z tego kraju.
Realizacja zamówień dla Indonezji, powierzona stoczni szczecińskiej, trwa od czasu, gdy Komitet Państwowy w Gdyni rozpoczął w 1953 r. Stocznia gdańska zakończyła już swoje zadanie, budując łącznie 11 drobnicowców (każdy po 850 DWT).

Przyjęcie polskiej rezolucji na konferencji atomistów w Genewie

WIEDEŃ (PAP) — W dniu 25 bm. komitet programowy VI generalnej konferencji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) rozpatrzył zgłoszony przed kilku dniami przez delegację polską projekt rezolucji w sprawie udziału MAEA w analizie ekonomicznych i społecznych skutków rozbrojenia dla pokojowego wykorzystania energii atomowej. Projekt uzasadnił wiceprzewodniczący polskiej delegacji, minister pełnomocny Adam Meller-Conrad.

Jak już podawaliśmy do projektu dołączyły się w charakterze współautorów Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Projekt rezolucji polskiej został przyjęty przez aklamację.

Aresztowania w Argentynie

BUENOS AIRES (PAP) — W stolicy Argentyny podano, że aresztowany został minister Lotnictwa, brigadier Jorge Rojas Silveira, który złożył rezygnację ze swego stanowiska. Aresztowano również innego brigadiera lotnictwa, który popierał ministra.

Brigadier Silveira podczas ostatniego kryzysu w Argentynie stanął po stronie ugrupowania, które poniosło porażkę.



Ponad milion ton ziarna dostarczyli rolnicy i PGR-y do magazynów państwowych. Zadania w skupie zbóż zaplanowane na wrzesień br. wykonało już 6 województw: katowickie, lubelskie, białostockie, rzeszowskie, poznańskie i kieleckie.
NA ZDJĘCIU: rolnicy pow. tarnobrzeskiego dostarczają zboże do punktu skupu w Tarnobrzegu.
CAF — fot. Kwiatkowski

Komitet Wykonawczy RWPG obraduje w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, we wtorek 25 bm. w Moskwie rozpoczęło się II posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Polskę na obradach reprezentuje wiceprezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ.

Komitet Wykonawczy utworzony decyzją czerwcowej moskiewskiej narady

pierwszych sekretarzy partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG jest naczelnym organem wykonawczym tej organizacji. W jego skład wchodzi wicepremierzy, którzy w poszczególnych krajach zajmują się stale i na bieżąco zagadnieniami współpracy gospodarczej z zagranicą. Komitet, odbywający swoje posiedzenie co 2 miesiące, rozpatruje i załatwia sprawy, które poprzednio, przed jego powołaniem, omawiane były na dorocznich zazwyczaj sesjach plenarnych RWPG. Ponieważ Komitet podejmuje decyzje we wszystkich podstawowych sprawach współpracy gospodarczej między krajami członkowskimi, zostały stworzone dzięki temu warunki bardziej operatywnego i skutecznego załatwiania istotnych dla tej współpracy problemów.

Po pierwszym — lipcowym — posiedzeniu, które siłą rzeczy poświęcone było przede wszystkim sprawom organizacyjnym i ustaleniu najbliższego programu działania, obecnie toczą się w Moskwie obrady Komitetu Wykonawczego mają już zdecydowane robotniczy charakter. Około wicepremierów poszczególnych krajów na obrady przybyli zainteresowani ministrowie i wiceministrowie.



Mieszkańcy Warny witają kosmonautę Hermana Titowa przybyłego na XIII Kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej.

CAF

Przemówienia L. Breżniewa i J. Tito na śniadaniu w Belgradzie

BELGRAD (PAP) — L. Breżniew, w przemówieniu podkreślił m. in. znaczenie układu Jugosławii w „wielką walkę o zapewnienie nowej wojnie światowej, o umocnienie pokoju, którą prowadzi dziś państwa socjalistyczne oraz wszystkie mitujące pokój kraje i narody”.

„Państwa nasze — powiedział Breżniew — dążą do jak najszybszego rozwiązania tego najważniejszego problemu współczesności, jakim jest powszechnie i całkowicie rozbrojenie”.

Związek Radziecki i Jugosławia są żywymi zainteresowanymi w pokoju i umocnieniu pokoju.

resowane w pokojowym uregulowaniu problemu Niemiec i umocnieniu sytuacji w Berlinie zachodnim”.

Zarówno Związek Radziecki, jak i Jugosławia — oświadczył mowa — przeświadczeni są o dyskryminacji w handlu międzynarodowym i tworzeniu zamkniętych bloków gospodarczych”.

Bloki takie są sprzeczne z zasadami wolnego rozwoju kontaktów handlowych między wszystkimi krajami i w istocie rzeczy stanowią barierę ekonomiczną imperialistycznych bloków wojskowych”.

Prezydent Tito wyraził przekonanie, że wizyta przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w Jugosławii stanie się wielkim krokiem w rozwoju stosunków między obu krajami.

Sejny wykonały plan dostaw zboża

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

dotaw zbiorowej. Warto dodać, że na terenie powiatu sejneńskiego nie zachodziła potrzeba karania opornych, ponieważ takich nie było.

Powiat sejneński może być przykładem dla rolników z innych północnych powiatów: suwalskiego, oleckiego i goldapskiego, które również mają nie mniejsze możliwości pełnej realizacji dostaw obowiązkowych. (hel)

Obrady Kongresu Astronautycznego

WARNA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP red. W. Gelsler donosi:

Na XIII Kongresie Astronautycznym w Złotych Płaskach rozpoczęły się prace sympozjum prawa kosmicznego.

Z ciekawszych referatów wymienić należy program dr Fazzana z Australii, który referował projektowany charakter prawny (status ciała niebieskiego), dr Stuckiego z Warszawy, który proponuje ustalenie wysokości suwerennej strefy państwa dla zapewnienia jej bezpieczeństwa oraz Osmickiego z ZSRR, która wysunęła tezę, że wobec niemożności ustalenia granicy wysokości gwarantującej jednocześnie bezpieczeństwo i suwerenność poszczególnych państw, a z drugiej strony pełną swobodę wykorzystania przestrzeni kosmicznej — trzeba przede wszystkim o mówić zagadnienie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Warna pod znakiem 300 gwiazd kosmonautyki

(Od specjalnego wysłannika Wit-AR)

Zycie Warny i Złotych Płasków upływa od niedzieli pod znakiem kosmonautyki. Ponad 300 wybitnych przedstawicieli tej awangardowej gałęzi wiedzy zjechało tutaj z całego świata na XIII Międzynarodowy Zjazd Astronautyki.

Obrady obecnego Kongresu będą miały charakter bardzo rzeczowy. Od wielu tygodni okrąży Ziemię setny sztuczny satelita. Niedługo każdy miesiąc przynosi nowe informacje o osiągnięciach. Nowe tendencje zarysowują się wyraźnie w tematyce referatów zgłoszonych przez dwa państwa, bezpośrednio zaangażowane w rozwój kosmonautyki — ZSRR i USA. Referaty te obejmują głównie wyniki prac już dokonanych, bądź będących w stadium opracowywania i realizacji.

Dyplomatyczne wiersze

KAIR (PAP) — Delegat Jemenu przy Lidze Arabskiej wysłał regularne sprawozdania dyplomatyczne na temat przebiegu nadzwyczajnego posiedzenia tej organizacji, które odbywało się w Szwajcarii w Libanie, piśmiennymi wierszami.

W kotach dyplomatycznych panuje żywe zainteresowanie czy imam Jemenu El Badr odpowie swemu wystawnikowi również w wymówionej formie.

W. Gomułka obecny był na koncercie artystów radzieckich

WARSZAWA (PAP) — W ambasadzie radzieckiej, w obecności I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, członków Biura Politycznego KC PZPR i szeregu wybitnych osobistości, odbył się wczoraj koncert mistrzów sztuki radzieckiej.

Na program koncertu zostały wytypowane znakomitego kompozytora Arama Chaczaturiana, jego żony, również kompozytorki Niny Makarowej oraz solistów Teatru Opery i Baletu z Leningradu.

Brazylia nie zmienia swego stanowiska wobec Kuby

RIO DE JANEIRO (PAP) — Premier Brazylii Hermes Lima oświadczył, że Brazylia prowadzi będzie również w przyszłości politykę zagraniczną zmierzającą do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między narodami. Będzie ona bronić suwerenności i zasady samokreślenia narodów jako jedynego sposobu zapewnienia pokoju powszechnego. Premier podkreślił, że Brazylia nie zmienia swego stanowiska wobec Kuby.

Hermes Lima powiedział, że nie będzie osobiste uczestniczył w zwolnionej przez Stany Zjednoczone do Waszyngtonu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich, na której ma być omawiany tzw. „problem kubański”. Brazylia wysła na tę konferencję swego obserwatora.



WARSZAWA — Po przesłuchaniu, która 25 bm. zrealizowała w pełni obowiązki zastępcy szefa, podobny meldunek o zgromadzeniu zaplanowanej ilości zła z tegoż zbiórki złożył w środę 26 bm. woj. katowickie.

LONDYN — Jak donosi z Wellington, zastępca ministra spraw zagranicznych Nowej Zelandii David Seath oświadczył, że Nowa Zelandia jest głęboko zaniepokojona doniesieniami, iż Francja nosi się z zamiarem zbudowania bazy wojskowej i osłodka przy pomocy na wyspach Gambier (francuska Polinezja).

BONN — Minister spraw zagranicznych FRF przyjął ambasadora Krolla. Ambasador złożył wizytę u kanclerza Konrada Adenauera i uczestniczył w ostatecznych rozmowach przeprowadzonych z premierem radzieckim Chruszczowem i innymi osobistościami. ZASB OAS w Kroll, który odwołany został ze stanowiska ambasadora FRF w Moskwie, obejmie i listopada przedarobki z ASB OAS w federalnego do spraw wschodnich.

WASZYNGTON — Departament Stanu USA wysłał podsekretarza stanu do spraw politycznych George'a McGhee'a do Leopoldville w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących przyczynienia Katangi do Konga. McGhee przystąpi w tej sprawie do rozmów z kanclerzem dypl. Ruskim.

PARYŻ — Specjalny trybunał wojskowy Paryża skazał na karę od 5 do 12 lat więzienia członków bojówki OAS, która w lutym bieżącego roku dokonała w szpitalu zamachu na brata gauslowskiego deputowanego Yvesa de Taca. Był on już pozbawiony wolności w szpitalu w Algierii i leczył się w szpitalu z odniesionych ran.

PARYŻ — Po kłopotliwych doświadczeniach z farmaceutycznymi środkami nasennymi, którym samobójstwo Marilyn Monroe i podobne próby kłuku jej nadszatkowały, w Europie zachodniej w ślad za Ameryką zaczyna się szerzyć nowy środek uspakajający. Nie ma on nic wspólnego ani z chemią ani z farmacją, są to proste nagrane na płytę kasety w tonacji „ścisłomów”. Jeśli wierzyć reklamie tych płyt, owa tonacja odpowiada „głuchemu szumowi, jaki słyszy niewidom przed zasłaniem”.

ZSRR gotów jest podpisać porozumienie o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych w atmosferze, kosmosie i pod wodą

GENEWA (PAP) — We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie podkomitetu trzech mocarstw w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Przedstawiciele USA

poczynają się także obrady sekcji prawa kosmicznego.

Na Kongresie wygłoszone zostaną dwa referaty polskie: prof. Subotowicz mówił będzie o możliwości wykorzystania sztucznych satelitów dla eksperymentów z zakresu ogólnej teorii względności. Chodzi tu przede wszystkim o najtrudniejszy do potwierdzenia doświadczalnego efektu grawitacyjnego zakrzywienia promienia światła. Referat dr Gadomskiego dotyczył będzie wniosków wynikających z jednej z najmłodszych teorii ewolucji Słońca. Przewiduje ona, iż w efekcie przyszłych zmian w procesach funkcjonowania naszej naturalnej ciepłowni termojądrowej możemy spodziewać się dość znacznego podniesienia temperatury na Ziemi. W wyniku tego efektu — strefa sprzyjająca istnieniu życia — przesuwałaby się ku granicom naszego układu planetarnego. Konieczność opuszczenia Ziemi nawet przy pomocy najdoskonalszych środków komunikacji kosmicznej jest z pewnością niekwestionowaną. Jednak powściągnąć się: podobna ewentualność grozi nam nie wcześniej, niż za dobrych kilka miliardów lat.

RYSZARD DOŃSKI (WIT-AR)

W celu wyprzedzenia rozmów z impasem — oświadczył Carapkin — Związek Radziecki gotów byłby uzgodnić stanowisko mocarstw zachodnich i niezwłocznie podpisać porozumienie o zaprzestaniu doświadczeń w atmosferze, kosmosie i pod wodą. Jednocześnie jednak konieczne jest porozumienie się co do kontynuowania rozmów w celu osiągnięcia porozumienia także w sprawie zakazu podziemnych eksplozji nuklearnych oraz co do tego, by podczas tych rozmów mocarstwa atomowe wstrzymały się od przeprowadzania doświadczeń nuklearnych pod ziemią. Związek Radziecki jest wprawdzie przekonany, że porozumienie na tej podstawie nie jest zadowolające, niemniej stanowiłoby ono poważny krok naprzód.

W ONZ trwa debata nad sytuacją międzynarodową

NOWY JORK (PAP) — 25 bm. wieczorem w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ kontynuowano debatę nad sytuacją międzynarodową. Pierwszą mowa, minister spraw zagranicznych Birmy, U Thi Han, wyraził ubolewanie z

powodu nieobecności Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Następny mowa, minister spraw zagranicznych Gwinei, Beovagui Louis Lamsan, ostro zaatakował kolonialną politykę Portugalii i zażądał natychmiastowego i bezwarunkowego przyznania niepodległości terytorium należących do tego kraju. Przedstawiciel Gwinei surowo potępił rasistowską politykę władz południowoafrykańskich oraz skrytykował politykę kolonialną W. Brytanii. Delegat Gwinei zaproponował, by Zgromadzenie Ogólne NZ proklamowało 24 października 1963 r. dniem ostatecznego zlikwidowania kolonializmu. Jak wiadomo, w tym dniu obchodzona będzie rocznica ONZ. Minister Beovagui Louis Lamsan stwierdził, że Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w ONZ.

Kolejny mowa minister spraw zagranicznych Austrii, Bruno Kreisky poruszył w swym przemówieniu sprawę utworzenia w Europie Wspólnego Rynku. Oświadczył on następnie, że możliwe w najkrótszym czasie rozpocząć się dwustronne rozmowy austriacko-włoskie na temat uregulowania sporu o Górny Ałpy.

Wczoraj Zgromadzenie Ogólne wznowiło swe obrady. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja wokół problemów międzynarodowych.

N. Chruszczow przybył do Aszchabadu

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w dniu 26 września do stolicy Turkmieni, Aszchabadu przybył pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ben Bella premierem rządu algerskiego

PARYŻ (PAP) — Parlament algerski wybrał w środę po południu premiera rządu. Został nim przewodniczący Biura Politycznego FLN, Ben Bella.

Dymisja min. Sudreau?

PARYŻ (PAP) — Od 24 godzin mówi się w Paryżu — jak donosi paryski korespondent PAP — o dymisji ministra oświaty Pierre Sudreau. Powody nie są dokładnie znane. Jedne źródła utrzymują, że minister sprzeciwiał się planom gauslowskiej rewizji konstytucji, inne — że w związku z powodem wyjątkowo trudnej sytuacji w szkolnictwie francuskim.

Zapowiedź amerykańskich prób nuklearnych w atmosferze

WASZYNGTON (PAP) — Jak donosi agencja UPI, istnieje możliwość, że Stany Zjednoczone wznowią próby nuklearne w atmosferze nad wyspą Johnstona jeszcze przed lotem amerykańskiego kosmonauty Waltera Schirry, który został wyznaczony na początek października. O przygotowaniu do przeprowadzenia prób w końcu bieżącego miesiąca lub w początkach następnego zawiadomiła amerykańska komisja energii atomowej i Departament Obrony USA. Projektuje się dokonanie trzech prób rakietowych na wysokości jeszcze nie ustalonej — od 160 do 240 km i 4-5 eksplozji ładunków nuklearnych zrzuconych z pokładu samolotu.

Historia niespodzianka

Rozprawa o zniesławienie...zwierzęcia

ZIELONA GÓRA (PAP) — Sprawa bez precedensu w historii orzecznictwa karnego — od czasów chyba samego Hamurabiego — trafiała ostatnio na ławki sądu o zniesławienie. Zaskarżony został o zniesławienie, karząc go oskarżeniem, iż w rozmowach z okolicznymi hodowcami bydła urabiał negatywną opinię o zwierzętach, przy czym, walorów zarodkowych zwierząt, ponieważ właściciel występował zdecydowanie i wyłącznie w obronie bydła a nie własnego interesu — w powołanych tarasach znalazła się sama Tawda. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje bowiem tego rodzaju oskarżeń, jak zniesławienie zwierzęcia, przy czym, w istocie oskarżenie zostało wobec czego kolegium ogłosiło wyrok uniewinniający.

Wyposazamy telewizję w aparaturę krajowej produkcji

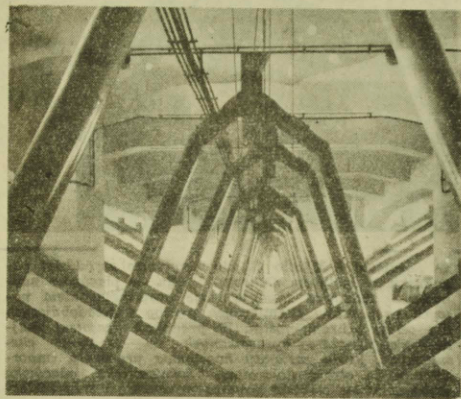
Polski przemysł radiotechniczny przygotowuje się do wyposażenia w krajowe urządzenia Centralnego Ośrodka Telewizyjnego, który powstanie w Warszawie.

W rekordowym tempie, w ciągu zaledwie półtora roku, opracowane zostały dwie pierwsze polskie kamery telewizyjne, które przeszły trudny egzamin na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Pracowały one nieprzerwanie po 12 godzin dziennie, dostarczając doskonale obraz swym poziomem technicznym oraz piękną nowoczesną obudową wzbudziły zainteresowanie przedstawicieli firm zagranicznych.

Seryjna produkcja polskich kamer uniwersalnych rozpocznie się w przyszłym roku. Jednocześnie przystąpiliśmy do budowy kompletnych torów kamerowych. Dotychczas jeden tor kamerowy, sprzedawany z kamerą, kosztował nas 15.000 dolarów, 50 krajowych torów wartości 3/4 miliona dolarów wyprodukujemy do 1965 roku.

Warszawskie Zakłady Telewizyjne dostarczą polskim ośrodkom TV — 200 tzw.

monitorów. Polskimi monitorami kontrolnymi interesuje się szereg krajów, m. in. NRD, Bułgaria oraz India. Oprócz monitorów kontrolnych, produkujemy także monitory studyjne, generatory synchronizujące, wzmacniacze liniowe, urządzenia mikujące i szereg innych zestawów. (WIT-AR)



Nowoczesny elewator zbożowy

Wnętrze 6-piętrowego elewatora zbożowego uruchomionego w Mosonmagyaróvár (Węgry). Budynki ten wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia, może pomieścić 1.300 tonów zboża.

CAF



Na styku władza - obywatel

Praworządność prozaiczna

Kierownictwo Partii i Rządu prowadzi od lat konsekwentną i przemysłową działalność skierowaną na rozwój praworządności we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego. Tendencję tę wyrażają wprost dziesiątki ustaw uchwalonych przez Sejm w poprzedniej i bieżącej kadencji, podnoszących rolę prawa w społeczeństwie i praktyce administracji, stwarzających prawne gwarancje dla praw obywatelskich. Nie bez znaczenia jest tu również panujący w naszym kraju ogólny klimat polityczny ze wszech miar sprzyjający podnoszeniu rangi prawa w życiu społecznym Polski. Nie bez znaczenia wreszcie są sformułowane przez KPZR wielkie idee stopniowego przekształcania państwa w samorząd społeczny. Z tym większą siłą narzuca się pytanie:

Dlaczego w naszym kraju zdarzają się jeszcze niezrządki niestety wypadki naruszania praworządności przez władze, urzędy i instytucje?

Przeprowadzona niedawno kontrola wykonywania postanowień

KPA ujawniła, że mimo znacznej poprawy „pod rządami” nowego kodeksu, wypadki naruszania praw obywatelskich na styku władza — obywatel zdarzają się w dalszym ciągu nagminnie. Mniej może rzucająca się w oczy, ale naszym zdaniem jeszcze istotniejsza i nie mniej rozległa społecznie sfera naruszenia praw obywatelskich to styk kierownictwa zakładu pracy — pracownik. A więc wypadki bezprawnego zwalniania ludzi z pracy; pracownik uciekający się o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy bądź utraty zdrowia, spowodowanego złymi warunkami pracy, napotyka dziesiątki barier; kontrola NIK i prokurator ujawniają, że zakłady pracy naruszają nie-rzadko elementarne prawa pracowników, że przy przyjmowaniu nowych pracowników domagają się piśmiennych (i rezygnacji z tych praw. A różnego rodzaju podwórkowe, bezprawne „prawa” ustanawiane przez poszczególne instytucje? Na przykład takie „prawa” ustanowione i egzekwowane, przez niektóre oddziały ORS, że w wypadku nie przekazania z jakichś czy innych względów przez urząd pocztowy wpłaty na konto ORS, wszystkie konsekwencje tego ponosi klient? Na przykład jak na przykład miganie się jednostek handlu spożywczego i usług o podjętych wobec tego klienta i gwarantowanych przepisami prawa cywilnego zobowiązań. Rejestr różnych tygów

naruszania praworządności można by z pewnością mnożyć.

„SWOJA” WŁADZA?

Demokratyzacja administracji nie jest i nie może być jednorazowym aktem — jest procesem bynajmniej niełatwym. Jednocześnie i kategorię dyrektyw Partii i Rządu nie zawsze padają na żyzny grunt, nie raz trafiają na glebę po prostu jałową. Chęć manifestowania swej władzy jest silniejsza niż dyktetyki, praworządność, kultura społecznego współżycia na płaszczyźnie władza — obywatel. W czym tkwi siła tej postawy, jej odporność na perswazje choćby najbardziej autorytatywne i nakazy najbardziej kategoryczne? Władnia jest rzeczą, że najtrudniej jest dotrzeć do umysłów ludzi opancerzonych irracjonalnymi kompleksami i stereotypami. A chęć manifestowania „swe” władzy należy do takich właśnie kategorii kompleksów, stereotypów.

Czymże bowiem jest w naszych warunkach, z socjologicznego i psychologicznego punktu widzenia, zachłystywanie się „swoją” władzą? Jest przede wszystkim niezrozumieniem swojej roli społecznej we współczesnym społeczeństwie. W naszym dynamicznie rozwijającym się świecie wszystkie zawody zmieniają swoją treść, funkcję społeczną. Zmienia się permanentnie rola społeczna robotnika, którego praca wymaga coraz większych kwalifikacji, nasyca się coraz widoczniej elementami pracy umysłowej. Zmienia się rola inżyniera, który nie może być tylko ekspertem technicznym, lecz także a czasem przede wszystkim organizatorem produkcji.

Gruntownemu przeobrażeniu ulega rola społeczna sędziego i prokuratora, nauczyciela i dziennikarza, pisarza i ekonomisty. Procesy przemiany ról społecznych nie mogą nie cminąć również ludzi władzy, administracji. Administracja w Polsce współczesnej przestaje być obiektywnie władza a staje się służbą społeczną. Czy to jest degradacja administracji? Bynajmniej! Z socjologicznego punktu widzenia ewolucja ta oznacza awans, podniesienie miejsca

administracji w hierarchii wartości społecznych. Administracja, która przekształca się z władzy w służbę społeczną, staje się bardziej konstruktywnym czynnikiem życia społecznego, jej faktyczny wpływ na bieg procesów społecznych nie zmniejsza się lecz zwiększa, jej autorytet moralny zasadniczo wzrasta.

PRZECIWKO BIERNOSCI

Dokonując się obiektywnie i bardzo intensywnie ewolucja roli społecznej administracji z trudem toruje sobie drogę w świadomości, w postawach subiektywnych. Subiektywne rozumienie roli administracji jako służby społecznej stanowczo nie nadąża u nas za obiektywną ewolucją ról społecznych pracowników administracji, organów władzy. Stykamy się tu ze zjawiskami dysproporcji niespójnymi na taką skalę w innych zawodach. Robotnik, lekarz, inżynier itd. znacznie szybciej, aktywniej i chętniej przystosowuje się do zmieniającej się obiektywnie w naszym przemianującym świecie swojej roli społecznej. Jak wykazują empiryczne badania socjologiczne i psychologiczne, tego rodzaju przemiany dokonują się zasadniczo wolniej, z większymi oporami w środowiskach ludzi sprawujących funkcje administracyjne. Presja starych wzorów, odwieczny mit władzy, psychologiczne niebezpieczeństwa „wody sodowej” mają tu bardzo dużo do powiedzenia, o wiele więcej niż w innych środowiskach zawodowych.

Nie zamierzam twierdzić, że postawa zachłystywania się „swoją” władzą, anachroniczne i prymitywne polimowanie swojej rzeczywistości roli społecznej — jest jednym czy nawet zasadniczym źródłem rożących praktyki naruszania praw obywatelskich. Z doświadczenia osobistego, z relacji sądowych itd. doskonale wiemy, że naruszanie praw obywatelskich jest jednym z

ciąg dalszy na str. 4

Która świetlica najładniejsza?

Zespół powołany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych podsumowuje obecnie trwający od roku konkurs związkowych placówek kulturalnych. W konkursie tym placówki kulturalno-oświatowe Związków Zawodowych zabiegają o estetyczne urządzenie i racjonalne wykorzystanie świetlic i klubów. W konkursie uczestniczą 72 świetlice różnych zakładów produkcyjnych, między nimi również PGR-ów. Pierwsze spotkanie członków zespołu są bardzo pozytywne. Dzięki konkursowi zarządy świetlic i klubów dolażyły dużo starań, by najemniejszej wykład i aby były jak najracjonalniej wykorzystane. W początkach październikowa będziemy już znać ostateczne wyniki tego konkursu. (bog)

Księgowi rudzą

Ostatnio w BZPW im. Sierżana w Białymstoku odbyła się 2-dniowa narada głównych księgowych przedsiębiorstw zerupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Węglanego — Północ.

Tematem narady było dalsze usprawnienie gospodarki materialnej, przestrzeganie dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach oraz walka z wszelkimi objawami niegospodarności i marnotrawstwa.

Na zakończenie omówiono obowiązujące postanowienia wytykające z opublikowanych w ostatnim okresie uchwał, zarządzeń i okólników. (cał)



NA ZDJĘCIU: w słoneczny dzień jesienny do parku.

CAF — fot. Uchymań

Gaudeamus po raz jedenasty

MŁODZI MEDYCY

MOWIMY O NICH: młodzi. Po rzeczywistej przeciętnej wiek absolwenta białostockiej Akademii Medycznej nie przekracza 30 lat. Już 803 otrzymało dyplomy i zasługo lekarskie kadry. Prawda, że więcej z nich mogłoby pozostać w naszym województwie. Ale większość oni są, wszędzie odznaczają się nierozważną wiec ze swoją starą, przepasaną, młodą jeszcze, bo zaledwie jedenaste lat leżącą, uczelnią. Ta wień narodziła się w salach wykładowych, domach akademickich, na wspólnych ćwiczeniach i zabawach. Lata przeżyte w koleżeńskim gronie, tu nawiązane przyjaźnie, odnoszone sukcesy i porażki, są czasem przeszłością, ale jakie chętnie wspomnianym w przyszłości. Każdy bowiem największym chyba sentymentem oddarza okres studentenki.

CI, KTÓRZY w liczbie 310 przekroczyli 1 października po raz pierwszy progi uczelni, również przechodzić będą wszystkie szczeble medycznej wiedzy tworząc jednocześnie zgraną akademicką rodzinę. W tym ciągłym naukowym marszu nie uszczępnij dotrzymają kroku. Będą tacy, którzy pozostaną w tyle i dla nich okres sześciolatek okaże się za krótki na zdobycie dyplomu.

W ciągu jedenastu lat swego istnienia nasza Akademia przyjmowała średnio po 220 nowych studentów rocznie. Przewieło się przez nią ponad 2.500 młodzi, 803 poszło w świat. Wielu odpadło, bo nie mieli sił, wytrzymałości lub nie potrafili uporać się z trudnościami. Zdaży powoli załagie egzaminu, chęć zbliżyć się do końcowej mety. Ale są również i tacy, którzy zupełnie odpadli.

Gdybyśmy przeszli jeden rocznik, jego drogę poprzec wszystkie lata nauki, zobaczylibyśmy, jak stopniowo wykuszają się studentki szeregi. Na przykład w 1955/56 na pierwszy rok studiów zostało przyjętych 264 osoby, a do roku 1961 pozostało ich tylko 110. Więcej niż połowa pogubiła się po drodze i teraz powoli nadrabia załagłości. Spośród tych 110 osób, 107 otrzymało abso-

lutorium, a tylko 27 zdobyło dyplomy ukończenia studiów i rozpoczęło staż pracy. W roku akademickim 1956/57 przyjęto 288 studentów, do piątego roku doszło 152, ale nikt jeszcze nie zdołał zrobić pracy dyplomowej, aczkolwiek 16 uzyskało zezwolenie na odbywanie stażu. Problem zatem „zmieszczenia się” to przepisany okres studiów jest jak najbardziej na czasie.

STUDIA MEDYCZNE nie należą do łatwych. Są sfeminizowane. Ponad 60 proc. studentów to kobiety. Obecnie w Akademii pobiera naukę 1.603 studentów plus około 300 „załagowców”. Po raz pierwszy przyjęto w tym roku 30 felerów, którzy uzupełniają swoją wiedzę. Ci „półlekarze” mają wreszcie możliwość zdobycia pełnych kwalifikacji i uprawnień.

Skoło jesteśmy przy liczbowych zestawieniach, warto powiedzieć jeszcze, że studenci białostocki pobierali w ubiegłym roku 575 stypendiów zwykłych (z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego) i 187 funduszy przez różne instytucje i rady narodowe.

A więc około 70 proc. uczących się młodziarzy korzysta z pomocy finansowej państwa. Jeśli przyjmiemy, że jedno stypendium waha się w granicach 250 zł miesięcznie, kwestura uczelni wypłaca studentom blisko 200 tys. zł. Przez 10 miesięcy roku akademickiego kwota ta urasta do 20 mln. Sześciolatek wprowadzony w tym roku, program nauki kosztuje więc sporo pieniędzy. Wykształcenie jednego lekarza przekracza 100 tys. zł. Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że liczba stypendiów, zwłaszcza funduszy, będzie z roku na rok wzrastając.

MŁODZIEŻ otrzymuje pieniądze, zdobywa zawód, odpowiednią rangę w społeczeństwie. I powinna ona dolożyć starań, by te nakłady zaczęły procentować, by święto „u-pieczony” lekarz przystępował jak najszybciej do pracy.

Początek roku akademickiego nasuwa takie refleksje.

E. S.

Estetyczne zastawy stołowe

Przedszkola, bary, domy czasowe, hotele, szpitale i inne placówki użyteczności publicznej rzadko kiedy podają potrawy na estetycznych zastawach stołowych. Rozwiązaniem tej sprawy zajął się Zakład Ceramiki i Szkła Instytutu Wzornictwa Przemysłowego przy współpracy m. in. z Państwowym Zakładem Higieny i Instytutem Handlu Wewnętrznego. I tak powstały projekty ładnej i funkcjonalnej ceramiki stołowej dla wspomnianych placówek. A więc już za parę miesięcy próbne jej serie (producentem będą Zakłady Ceramiczne „Bogucice”) wejdą w etap użytkowania. Wśród serii tych znajdą się również naczylnia ze szkła baroformowanego, dostarczonego przez Hutę Szkła „Polańska”. (WIT-AR)

Tłumacze

Radzieccy tłumacze dokonujący synchronizowanego przekładu na konferencjach międzynarodowych są świetnie przygotowani do swego zawodu, nie gorzej niż absolwenci międzynarodowej szkoły tłumaczy w Genewie. Usłyszeć — zrozumieć — przetłumaczyć do mikrofonu nie kłutbie przy tym dalszego toku myśli mówcy i wszystko to w ciągu ułamka sekundy — oto praca tłumacza — „automatów”.

Oto jak wygląda system nauczania w radzieckich szkołach tłumaczy: po 3-4 latach nauki języka obcego, przyszły tłumacz rozpoczyna ćwiczenia synchronizowanego przekładu z rosyjskiego na angielski. Brzmi to może dziwnie, ale bez umiejętności przekazywania tekstu w języku ojczystym, nie można nauczyć się prawidłowego tłumaczenia. Następnym etap, to synchronizowane powtórzenie tekstu angielskiego.

Następnie student znajdujący się w kabinie tłumacza po raz pierwszy otrzymuje angielski tekst, w którym brak jest paru ustępów. Jednocześnie przez mikrofon odczytuje ten sam tekst w całości i zadanie tłumacza polega na tym, aby szybko zorientować się w różnicy między obu tekstami.

Kolejna próba ma również na celu ćwiczenie uwagi. Student otrzymuje następujące zadanie: wygłosić przez mikrofon np. jakikolwiek wiersz Pułaskina, zapoznać się jednocześnie z le-

Jedziemy na orzechy

W niespożytych dawno łódach obrodziły w tym roku orzechy łaskowe w lasach Mazur. W Puszczy Boreckiej np. galezie leżące na ziemi są uginane się pod ich ciężarem.

A więc — jedziemy na orzechy.

J
E
S
I
E
N

Na warsztacie Komitetu Pracy i Płac

W przygotowaniu - reorganizacja systemu wynagradzania

- Będą nowe taryfikatory kwalifikacyjne
- Już niedługo — jednolita nomenklatura zawodów
- Zasada — płacić według ilości i jakości pracy

Dobiegają już końca zapoczątkowane w ub. roku prace nad programem długofalowego, kompleksowego usprawnienia systemu norm i płac w naszej gospodarce. Prace te, dla których w Komitecie Pracy i Płac przy Radzie Ministrów powołana została Główna Komisja Normowania i Taryfikacji, złożona z fachowców i specjalistów tej dziedziny — zmierzają do zastąpienia wprowadzonego w okresie 1950-1956 i obowiązujących dotychczas taryfikatorów kwalifikacyjnych — nowymi, ulepszonymi taryfikatorami, które stanowią będą bardziej prawidłową podstawą dla zaszeregowania robotników i robotów w poszczególnych gałęziach gospodarki.

Zasadą nowych taryfikatorów, nie uwzględnianą dotychczas w praktyce, będzie zaszeregowanie robotników i robotów o analogicznych cechach kwalifikacyjnych, stopniu uciążliwości pracy i odpowiedzialności za pracę — do tej samej grupy zaszeregowania, bez względu na

to, w jakim resorcie dane specjalności zawodowe występują. Pozwoli to w przyszłości na bardziej prawidłowe ustalanie proporcji płac według struktury kwalifikacyjnej i struktury robót w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

Nowe taryfikatory opracowane zostały już dla szeregu gałęzi produkcji, a do końca przyszłego roku przewiduje się zakończenie wszystkich prac nad taryfikatorami. Samo jednak wdrażanie nowych zasad wynagradzania we wszystkich działach gospodarki trwać będzie dłużej, wymaga to bowiem odpowiedniego przygotowania organizacyjnego zakładów pracy.

Podstawą do zaszeregowania robotników będzie jednolita nomenklatura zawodów, której opracowanie jest już na ukończeniu. Zawierać będzie ona wszystkie aktualnie występujące w Polsce specjalności zawodowe, podzielone na dwie zasadnicze grupy zawodów: przyczynę oraz kwalifikowanych. Przy nomenklaturze zawodów określone będą również warunki, na podstawie których zaliczać można poszczególne specjalności zawodowe do jednej z wymienionych grup, jak też wymogi kwalifikacyjne zarówno teoretyczne i praktyczne, obowiązujące przy wykonywaniu określonych funkcji czy robót, co z kolei stworzy odpowiednią podstawę do szkolenia kadr w poszczególnych zawodach. Jednolita nomenklatura zawodów będzie również pomocną w badaniach nad strukturą zawodową ludności oraz w pracach nad bilansami kwalifikowanych kadr w Polsce.

Trzecim wreszcie działem prac związanych z ulepszeniem systemu wynagradzania jest reorganizacja technicznej uzasadnionej norm pracy. Jak wiadomo, akcją tą objęty już został całokształt przemysłu maszynowy posiadający w resorcie przemysłu ciężkiego. W przyszłym roku normy technicznie uzasadnione wprowadzone zostaną do wszystkich zakładów metalowych pozostających poza resortem przemysłu ciężkiego. Dla po-

zostałych gałęzi przemysłu ukończono już opracowanie planów przejścia na nowe normy pracy.

Rezultatem odpowiedniego „zgrania” nomenklatury zawodów, taryfikatorów kwalifikacyjnych oraz nowych norm pracy będzie maksymalne zbliżenie całego systemu do zasady opłacania według ilości i jakości pracy. (AR)

Zamiast rzekę zanieczyszczać - oczyszczają ją

Ciekawy projekt został zrealizowany w Biurze Projektowo - Konstrucyjnym Związku Spółdzielców Mleczarskiej. Młody inżynier Czesław Zabierzewski wybudował na terenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lesznie w Białym Urządzenie do oczyszczania ścieków mleczarskich, których zdolność pochłaniania zanieczyszczeń dochodzi do 99,6 proc. „Wypuszczamy do rzeki Utraty wodę czystsza niż ją stamtąd pobieramy” — oświadczył przedstawicielowi PAP konstruktor urządzenia.

Cała oczyszczalnia jest niezwykle prosta. Składa się z niewielkiego rowu w kształcie elipsy, w którym cyrkuluje woda poruszana przez specjalny wirnik. W trakcie krążenia ścieki się natleniają, a żyjące w nich bakterie dokonują reszty, rozkładając zanieczyszczenia. Ponadto osady z rowu cyrkulacyjnego są cennym nawozem rolniczym.

Urządzenie jest stosunkowo tanie, kosztuje bowiem ok. 150 tys. zł. Podobne oczyszczalnie mogą być wybudowane również w innych zakładach przemysłu spożywczego. (PAP)



NA ZDJĘCIU: zajęcia w świetlicy Polskiego Związku Głuchych w Białymstoku.

Fot. — H. Rogoziński

O interesie ludzi wycieczki ciszy dba Polski Związek Głuchych. Delegatura Zarządu Głównego tego związku znajduje się w Białymstoku.

Polski Związek Głuchych na Białostocczyźnie liczy 550 członków. Zorganizowano 5 kół terenowych — w Białymstoku, Elku, Łomży, Białymstoku, Elku, Łomży, Białymstoku i Augustowie, a także grupy związkowe w Nowosiółkach, Grajewie, Szczuczynie i Suwałkach.

Przy siedzibie Delegatury Polskiego Związku Głuchych w Białymstoku jest świetlica. Tu skupia się życie kulturalne — oświatowe Związku. Świetlica, czynna 6 razy w tygodniu, w godz. 17 — 21, jest ciągle pełna. Można tu obejrzeć program telewizyjny, pograć w szachy, przeczytać czasopisma czy wypożyczyć książkę z biblioteki. Odbijają się także spotkania i odczyty — jest tu



W Sośnicowicach koło Gliwic usytuował się oddział pożarniowski Instytutu Ochrony Roślin — placówka naukowa — badawcza zajmująca się opracowywaniem nowych preparatów chemicznych grzybo- i owadobójczych dla celów ochrony roślin. W produkcji krajowej znajdują się już szereg opracowanych tu środków chemicznych, które zastąpiły kosztowne preparaty importowane ze strefy dolarowej. Sośnicowicka placówka wzbogaciła się ostatnio o nową pracownię i trzy szklarnie doświadczalne.

NA ZDJĘCIU: pierwsze doświadczenia w nowej szklarni. CAF — fot. Jakubowski

Do zobaczenia pod... chmurką

Kto z młodych ludzi nie pragnął wzbicie w przestępstwach, prowadzić pewną dionizyjską symfonię? Wszyscy chcieli — rozpoczął swą rozmowę z nami kierownik propagandy Białostockiego Aeroklubu — Tadeusz Korzonek — ze szkół ogólnokształcących (klasy dwuletnie) i techników (klasy trzyletnie), którzy dalej kontynuują naukę, mogą w okresie letnim rozpocząć szkolenie szybowcowe. Oczywiście, nie muszą tłumaczyć, że trzeba być absolutnie zdrowym, mieć dobre wyniki w nauce. Niezbędna jest też zgodna rodziców. Uczniowie z tych klas, po otrzymaniu promocji do następnej klasy, przejdą w okresie wakacyjnym 6-tygodniowe podstawowe szkolenie szybowcowe, odbywając na nim 30 lotów samodzielnich za wyciągarką i około 10 lotów wleczonych (za samolotem). W przyszłym roku, po otrzymaniu promocji do następnej klasy oraz ukończeniu pierwszego podstawowego kursu, dalszą wiedzę szybowcową zdobywać będą już jako wyciągowcy. Wszyscy uczestnicy otrzymają też bezpłatnie wyżywienie, nocleg oraz umundurowanie.

A więc kto się chce wyciągnąć w przestworzach, niech się zgłosi do Białostockiego Aeroklubu i do zobaczenia... pod chmurką. (Let)

I jeszcze jedno — dodaje na zakończenie Tadeusz Korzonek. Wiek kandydata na pilota musi być niższy niż 16 lat i wyższy od 18 lat. Kursy i obozy są bezpłatne. Wszyscy uczestnicy otrzymają też bezpłatnie wyżywienie, nocleg oraz umundurowanie.

A więc kto się chce wyciągnąć w przestworzach, niech się zgłosi do Białostockiego Aeroklubu i do zobaczenia... pod chmurką. (Let)

Polski Związek Głuchych troszczy się także o kształcenie inwalidów. W tym roku szkolnym np. ma być czynnych 6 kursów nauczania początkowego dla dorosłych. Związek spieszy również z doraźną pomocą materialną potrzebującym, pomaga w załatwianiu wielu spraw codziennego życia.

Rozwija się też sport w szeregach członków Polskiego Związku Głuchych. Istnieje klub sportowy PZG. Znany jest jego sportowiec, biegacz-maratończyk Tadeusz Łapiński. Grupa sportowa działa także w Nowosiółkach, A. Ł.

Praworządność prozaiczna

Ciąg dalszy ze str. 3

instrumentów działania grup przestępczych klik ukształtowanych na zasadzie „raz-każ-każ-każ”. Ale ileż to wypadków naruszania praworządności, praw obywatelskich jest po prostu wynikiem niedbalstwa, głupoty czy zwykłej ignorancji lub nieporadności? Nie chcemy bynajmniej bagatelizować tych czynników kształtujących naruszenie prawa rządności.

Naszym jednak zdaniem postawa zachłystywania się „swoją” władzą jest o tyle trudna, a może i najtrudniejsza, przyczyna do zwalczania, że jest stosunkowo mało uchwytana, mało wymierna, nie manifestuje się w formach najtrudniejszych do skontrolowania ogólnego. Można jest do kontroliowania przede wszystkim oddolnego, społecznego. Społeczeństwo polskie dysponuje licznymi środkami, umożliwiającymi taką kontrolę na co dzień. Praktyka wykazuje jednak, że korzysta z nich ciągle w niedostatecznym stopniu. Nie tylko wśród pracowników sprawujących funkcje władzy administracyjnej, lecz także i wśród „szarych” obywateli rozpowszechniony jest i ugruntowany kompleks „swojej”, jakby prywatnej władzy poszczególnego pracownika administracji państwowej czy gospodarczej. Bardzo powoli toruje sobie w świadomości społecznej przekonanie, że władza ludowa to nie jest sobiepańska, „prywatna” władza jednostek, lecz nasza władza, która jest przez nas wyłaniania, nam ma służyć i podlegać naszej kontroli.

Tradycyjnie, anachronicznie nie pojmowanie w naszych warunkach ustrojowych przez obywatela funkcji i charakteru administracji państwowej i gospodarczej rodzi nie tylko postawy biernego godzenia się z przypadkami naruszania praworządności, rezygnowania ze środków kontroli społecznej, odwoływania się itd. Z drugiej strony, postawa ta w określonych sytuacjach wyzwała agresywne pogardliwe zachowanie obywateli wobec ludzi wykonujących funkcje administracyjne. Wiadomo bowiem, że od czolobitnej pokory do agresywności i pogardy prowadzi tylko jeden krok. Tak więc współpraca władza — obywatel oparta na socjalistycznych zasadach współzyszczenia potrzebna jest w równym stopniu i władzy, i obywatelom.

Józef KUROWSKI

Premiera „Skiza” w Elku

W sobotę, 28 bm., o godzinie 20.00 w sali teatru w Elku odbędzie się premiera sztuki Gabrieli Zapolskiej pt. „Skiza”.

W dniach 2 i 3 października sztuka ta będzie mogła oglądać mieszkańcy Łomży, a w dniu 4 października wystawiana zostanie w Monkach.

W ten sposób białostocki Teatr im. A. Węgierki spełnia życzenia mieszkańców małych miast, wysuwane na odbytych niedawno sejmikach kulturalnych. Przewiduje się, że „Skiza” powtórzy zostanie jeszcze w innych miastach powiatowych naszego województwa. (S)

Dar Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dla mieszkańca Michałek

Jan Kołodziejczyk miał 14 lat, gdy w wyniku działań wojennych stracił zdolność chodzenia. Bezładny nog nie pozwalał mu poruszać się przez 23 lata.

Jakaż więc była radość inwalidy, że wsi Michałki, w powiecie wysokomazowieckim, gdy dostarczono mu nowoczesny, biegacz-motocyklowy wózek. Jest to dar Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie dla Polskiego Czerwonego Krzy-

ża. PCK otrzymał w tym roku trzy takie wózki — jeden z nich przeznaczono dla Białostocczyzny.

Jan Kołodziejczyk ze łzami w oczach dziękował za piękny dar. Czerwono krzyżowska idea niesienia pomocy nie szczęśliwym, jeszcze raz za triumfowała. Inwalida nauczył się już obchodzić z wózkiem, zdobył prawo jazdy — i jak to sam określił, odzyskał nogi. Teraz myśli o zdobyciu zawodu i rozpoczęciu pracy. (A)

ŁUDZIE

wiecznej ciszy

Jest ich w naszym województwie 1.700. Żyją tak samo jak my wszyscy. Rano śpią do pracy, wypełniają swoje obowiązki, potem odpoczywają. Mają zwykłe ludzkie radości i smutki. Żyją razem z nami włączeni w bujny nurt naszej epoki, odgradzeni są jednak od nas barierą wiecznej ciszy.

To nie przeszkadza im w zakładaniu rodzin, wychowywaniu dzieci, pracy zawodowej, zajmowaniu odpowiedzialnych stanowisk, uczeniu się, studiowaniu, zdobywaniu tytułów naukowych. Ba, nie przeszkadza także w osiągnięciach artystycznych, czy sportowych.

13 spółdzielni inwalidzkich na terenie naszego województwa zatrudnia głuchych. W Nowosiółkach istnieje nawet specjalna Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych im. Jarosława Rogoskiego. Produkują się tu płaszcze z folii, przeznaczone na eksport, przedmioty z tworzywa sztucznego i mate-

riały budowlane. Swą filię ma Spółdzielnia z Nowosiółek także w Białymstoku. Ludzie pozbawieni słuchu, pracują także w Spółdzielni Inwalidów im. L. Waryńskiego — w zakładach metalowych, zakładzie stempli. W tym ostatnim zakładzie do wybitnych fachowców zalicza się Wiesława Janikowskiego i Czesława Czabana.

Głusi pracują też w innych spółdzielniach, w naszych wielkich zakładach przemysłowych, jak np. w kombinacie fastowskim. Łącznie 90 osób zatrudnia spółdzielczość inwalidzka, 50 — przedsiębiorstwa państwowe, 40 — spółdzielnie pracy, a 500 pracuje na własnych gospodarstwach rolnych.

Dzieci w wieku szkolnym uczą się m. in. w Państwowym Zakładzie dla Dzieci Głuchych w Oleku (jest tu 117 miejsc).

15

Sabotażystów nie zdołano, oczywiście, wykryć i unieszkodliwić.

Na ulicy w Zawierciu, w biały dzień, na oczach wielu przechodniów, zabito jednego z najaktywniejszych konfidentów Gestapo, a w Świętobłowicach nieznanymi sprawcy zastrzelili oficera SS, odbywającego z narzeczoną przechadzkę po miejscowym parku.

— Nieznani sprawcy! — sturmabführer Wilmer uniósł się gniewem. Pozostałe meldunki donoszą również o mnożących się zamachach na funkcjonariuszy niemieckich i innych nie mniej niebezpiecznych przejawach dywersyjnej działalności organizacji podziemnych.

W takich oto warunkach SD i Gestapo muszą prowadzić walkę z podziemnymi organizacjami. Groźny i nieuchwytny wróg jest wszechstronny. Gruppenführer Otto Oehlendorf, szef III Urzędu RSHA, oraz grupenführer Heinrich Müller, szef Gestapo, nie są jednak w stanie zrozumieć trudności, na jakie napotyka walka z podziemnym ruchem oporu, żądając szybkiej i bezwzględnej likwidacji podziemia. Daleko łatwiej jest jednak rozkazywać, siedząc za wygodnym biurkiem w centrali berlińskiej, niż wykonywać te polecenia. Wróg jest doskonale zakamupiony i działalność tajnej agencji SD i Gestapo nie daje większych rezultatów. Dostarczane przez agentów informacje są nie wystarczające do podjęcia przeciwnikowi oporu, zakrojonej na szerszą skalę, akcji likwidacyjnej.

Do gabinetu Wilmera z zatroskaną twarzą wchodził hauptsturmführer Sommer. Na jego widok Wilmer ożywia się. Swoim sprytem, lojalnością i bezkompromisowością w walce z wrogami Rzeszy, Sommer pozyskał jego przyjaźń i sympatię. Sommer plaściuje stanowisko zastępcy i wzajemna współpraca układa się doskonale.

Sommer podchodzi do biurka i opiera się o jego łokciem. Wyraz jego twarzy i zagadkowe milczenie zastanawiają Wilmera.

— Masz jakieś wiadomości? — pyta podejrzliwie. Sommer przytakuje głową.

Wilmer wie już, że wiadomości te nie są zbyt pomyślne. Pod tym względem przeczuć nigdy go nie myli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowy rok pracy uniwersytełów dla rodziców

Szkoła pomaga rodzicom w wychowaniu dzieci

Do Wydziału Oświaty przyszedł ojciec. Jego syn trzeci raz pozostał w tej samej klasie. Nie tylko zresztą źle się uczy — ucieka z domu, kradnie. „Poradźcie co zrobić, aby dziecko sprawdziło ze złej drogi!” — mówi ojciec, który utracił już wpływ na syna.

— Czy uczęszcza pan na zajęcia uniwersytetu dla rodziców przy szkole, w której uczy się syn? — zapytano ojca. Odpowiedź była negatywna.

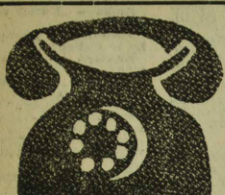
Uniwersytety dla rodziców, to prawdziwa szkoła dla matek i ojców, w której można nauczyć się jak postępować z własnym dzieckiem. Nasze miasto ma duże osiągnięcia, jeśli chodzi o tę formę oświaty. W ubieg-

łym roku przy szkołach podstawowych było 11 takich uniwersytełów i cztery punkty odczytowe (w tym 2 przy przedszkolach). Na zajęciach, w 46 sekcjach i grupach, uczęszczało 5.000 osób. Można więc obliczyć, że średnio połowa rodziców korzystała z pomocy uniwersytełów. Prócz tych uniwersytełów dla rodziców, prowadzonych przez Wydział Oświaty Prezydium MRN, były też podobne placówki organizowane przez Towarzystwo Szkół Świeckich.

1 października uniwersytety dla rodziców rozpoczynają nowy rok pracy. Odbędzie się uroczyste, inauguracyjne wzięcie. W bieżącym roku szkolnym przewiduje się uruchomienie 11 uniwersytełów — tyłu co w roku ubiegłym. Ale działalność ich rozszerzy się w znacznym stopniu na szkoły sąsiednie, nie tylko na te, przy których one istnieją.

Program zajęć uniwersytełów będzie mniej więcej taki sam jak dotychczas, a więc obejmie on zagadnienia wychowania, psychologii, higieny, prawnego — społeczne itp. Jednak w większym stopniu wykorzystywać się będzie na wykładach pomocy naukowej, wyświetlać się będzie filmy.

Warto, aby jak największej rodziców korzystało z tej pożytecznej formy podnoszenia wiedzy o życiu. Wtedy i samo życie będzie łatwiejsze. (a)



SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Co białostoczanie myślą o meblach znajdujących się w sklepach, jakie mają wnioski i dezideraty, co z nowości meblarskich zobaczymy w roku bieżącym, a co w roku przyszłym — oto w skrócie tematyka wczorajszego spotkania przy telefonie naszych Czytelników z dyrektorem handlowym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami — Michałem

RELACJE z wczorajszego spotkania znajdują Czytelnicy w numerze piątkowym. (h)

Co nowego w Klubie Siedmiu?

Fisaliśmy już o planach pracy wielu zakładowych placówek kulturalnych i klubów. Na temat najbliższych zamierzeń Klubu Siedmiu poinformował nas kierownik klubu — ZDZISŁAW RYMKIEWICZ.

W okresie jesienno-zimowym wznowiamy nasze tradycyjne czwartkowe pokazy filmowe dla członków klubu — mówi Zdzisław Rymkiewicz. — Dzięki uprzejmości Centrali Wynajmu Filmów, udało nam się zapewnić naprawdę ciekawą i interesującą repertuar filmowy.

Rozpocznemy w czwartek, 27 bm., filmem produkcji japońskiej „Godzilla”, który w przenośnym obrazie skutki wojny atomowej. Najbliższe nasze pokazy filmowe, to: „Dziękuję ci” — „Noćny nałot”, produkcji angielskiej, wojenny film lotniczy z drugiej wojny światowej, 11 października — film czeski „Płate koło u wozu”, 18 października — film produkcji francuskiej „Dzieje miłości”, 25 października — film produkcji NRD „Mord w Berlinie”. Tematyka tego ostatniego filmu jest niezmiennie aktualna w związku z sytuacją w Berlinie zachodnim.

— Dobrą tradycją Klubu Siedmiu były spotkania z twórcami literatury. Co w bieżącym sezonie jesienno-zimowym?

— Tego rodzaju spotkania pragniemy kontynuować w dalszym ciągu. Przewidujemy, iż do końca roku odbędzie się kilka tego rodzaju spotkań, m. in. na temat twórczości Szymanowskiego i inne.

Jeszcze jedna świetlica dziecięca

Niedługo przybędzie nam jeszcze jedna świetlica dziecięca. Mieścić się ona będzie w obecnym biurze Międzyzakładowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Za-eheta” przy ul. Mickiewicza.

W świetlicy dziecięcej, która zostanie otwarta jeszcze w tym roku, powstanie kółka zainteresowań, między innymi amatorskie kółko fotograficzne. (as)

NASZE MIASTO



Fragment ulicy Mickiewicza. Fot. R. Śnieko

Dochód na budowę szkół...

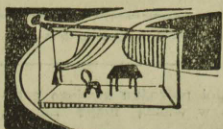
W Komitecie blokowym nr 8 zorganizowano wieczorek taneczny, połączony z występami zespołów świetlicowych: wokalnego i muzycznego.

Dochód z imprezy, wynoszący 200 zł przekazano na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (as)

W kilku Wierszach

MIEDZYAKŁADOWY KLUB Budowlanych zaprasza dziś na prelekcję pt. „Ślady w sercu”, którą wygłosi red. Hanna Hoffman-Muszyńska. Początek o godz. 19. (as)

W PIĄTEK, 29 bm., o godz. 18 w Klubie Handlowców odbędzie się spotkanie z dyrektorem Państwowej Orkiestry Symfonicznej, Janem Kulaszewiczem. Wygłosi on prelekcję, ilustrowaną nagraniami z płyt na temat „Praska Wiosna”. (a)



W AUTOBUSIE linii „9” znalazłono okulary. Właściciel może zgłosić się po odbiór do redakcji, pokój nr 5 (parter).



81 Zgaduj - zgadula

Jak już informowaliśmy, w sobotę 29 bm., o godz. 17 i 20.15 w Hali Jagiellońskiej wystąpi zespół 81 Zgaduj-zgaduli. Tematyka konkursów: „Wies polska”. W części artystycznej wystąpią artyści bukareszteńscy z muzyką, piosenką i tańcem, a także znany polski satyryk, Marian Załucki. Imprezę poprowadzą: Andrzej Rokita i Wacław Przybylski. (a)

NA ZDJĘCIU: piosenkarka rumuńska, Dorina Goga, którą zobaczymy na 81 Zgaduj-zgaduli.

Przed IX sesją MRN

Bogaty dorobek komisji MRN

Jak już informowaliśmy, w sobotę, 29 bm., obradować będzie IX sesja Miejskiej Rady Narodowej. Sesja zajmie się w szczególności takimi problemami jak przebieg tegorocznych remontów mieszkań oraz działalność komisji MRN.

TRZEBA podkreślić, iż komisje MRN — składające się z radnych oraz aktywów społecznego, mają w swej działalności bogaty dorobek.

W okresie bieżącej kadencji, tj. od 25 kwietnia 1961 do 1 września br. komisje Miejskiej Rady Narodowej, a jest ich ogółem 9, odbyły 127 posiedzeń, dokonały 230 kontroli w wydziałach MRN, przedsiębiorstwach miejskich i innych obiektach oraz zgłosiły, w wyniku kontroli i spostrzeżeń członków komisji — 363 wnioski pod adresem Prezydium MRN i poszczególnych wydziałów. Z tej liczby — 276 wniosków zostało załatwionych pozytywnie.

W toku swej pracy komi-

sje MRN stosowały różnorodne formy pracy. Między innymi Komisja Kultury odbywała „wyjazdowe” posiedzenia w zakładach pracy oraz w klubach i placówkach kulturalnych. Komisja Budownictwa nawiązała kontakt i ścisłą współpracę z komisją resortową przy Komitecie Miejskim PZPR, a Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego ściśle współpracuje z Komitetem Przeciwdziałającym i Komisją do Spraw Przymusowego Leczenia Alkoholików. Na posiedzenie poświęcone zagadnieniu rozwoju sieci handlowej i usług w mieście Komisja Zaopatrzenia Ludności zaprosiła rad, wodniczących komitetów blokowych. Warto również podkreślić, iż Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej omawiając sytuację w budownictwie, opierała się o doświadczenia innych miast jak Poznań, Bydgoszcz, Lublin, Olsztyn, Rzeszów, z którymi nawiązano kontakt i wzajemną wymianę doświadczeń.

W PRACACH komisji występują również i pewne niedomagania. Nie zawsze komisje korzystają z możliwości oraz obowiązków czuwania nad prawidłowym wykonywaniem uchwał i wytycznych Rady Narodowej i jej Prezydium. Nie zawsze też dochodzi do skutku planowane kontrole w wydziałach Prezydium MRN. Szwankuje również frekwencja na posiedzeniach komisji.

Niewątpliwie sobotnia sesja MRN zgłosi wiele uwag i postulatów na temat form pracy i działalności komisji MRN. (h)

Gdzie magazynować sprzęt szkolny?

Kłopoty „Cezasu”

W WOJEWÓDZTWIE białostockim mamy 1600 szkół, których zaopatrzeniem w meble, pomoce naukowe i sprzęt szkolny zajmuje się jedyna w województwie instytucja „Cezas”. Zwiększając się z każdym rokiem ilość szkół powiększa też plany obrotu „Cezasu”, które obecnie wynoszą 27 mln zł. „Cezas” rozporządza więc coraz większą ilością mebli szkolnych, sprzętu i pomocy naukowych. Zanim sprzęt ten zostanie wysłany do szkół musi być gdzieś magazynowany. Niestety magazyn „Cezasu” przestał być już dawno wystarczający. Zdarza się często, że z braku miejsca w magazynach, szkolne ławki czy stoliki stoją... pod gołym niebem, niszcząc na deszczu. Ciąsnota w magazynach nie wychodzi też na dobre różnego rodzaju pomocom naukowym.

OWE pomieszczenia przeznaczone na magazyn „Cezasu” stara się już od dłuższego czasu. Najbardziej odpowiedni byłby lokal, w którym dawniej mieścił się magazyn PSS, a który od lipca ubiegłego roku nie jest przez PSS użytkowany. W lipcu ubiegłego roku wypłynęło do Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium MRN pierwsze podanie „Cezasu” o przydział tego lokalu. Sprawy załatwiano prawie rok, by wreszcie dawny magazyn PSS oddać Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej. W chwili obecnej w dużym pomieszczeniu prowadzi się produkcję wieńców pogrzebowych. Produkcja ta potrzebna, ale dlaczego ma być na nią przeznaczony aż tak olbrzymi lokal? Czy nie można byłoby znaleźć innego, mniejszego pomieszczenia, a lokal dać „Cezasowi”, który pierwszy się o to starał?

JESLI narzeka się na zaopatrzenie szkół, to trzeba wziąć pod uwagę to, że braki w zaopatrzeniu wynikają między innymi

z powodu ciasnoty magazynów. A jak dotychczas władze miejskie nie przysły z pomocą przedsiębiorstwu „Cezas”, które ma przed sobą coraz większe zadanie wynikające ze stale zwiększającej się liczby szkół w mieście i województwie.

Wydać się, że przy gospodarowaniu lokalami, których wciąż mamy mało powinna być uwzględniona gradacja potrzeb. (as)



Na przystanku autobusowym. Fot. S. Hryniewicz

W Osiedlu Dojlidy będzie weselej

Dzięki staraniom komitetu blokowego nr 15 oraz terenowej grupy partyjnej, powołany został do życia w osiedlu Dojlidy — klub młodzieżowy, którego przewodniczącym został Bogdan SAROSIEK.

W planach swego działania młodzież postanowiła urządzić w czynie społecznym świetlicę, w której skupiać się będzie życie kulturalne osiedla. Młodzi postanowili również urządzić lodowisko oraz włączyć się do czynów społecznych przy budowie nowej szkoły. Należy dodać, że przedstawiciele klubu młodzieżowego weszli w skład komitetu blokowego nr 15, dzięki czemu zapewniona została pomoc młodych mieszkańców w pracach społecznych tego komitetu.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW PZPR W BIAŁOSTOKI

Organ KW PZPR w Białostoku. Reaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 36-16, sekretarz redakcji 37-47, dz. reportażu 43-76, dz. ogólny 36-33, dz. sportowy 43-87, red. nocna 23-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczta.

Adres Biura Reklami i Ogłoszeń Białostockiego wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.